



Słowo Boże na dziś:

Jr 31,31-34; albo: Hbr 10,11-18; Ps 110 (109); Mk 14,22-25

Święto Jezusa Chrystusa,
Najwyższego i Wiecznego Kapłana

POŻEGNANIE

Pasjonat prawdy

Małgorzata Bochenek

W nocy 25 maja zmarł o. dr Marian Sojka CSsR. Odszedł do Pana w 42. roku życia zakonnego i w 36. roku kapłaństwa. Miał 61 lat. Z zamiłowania i wykształcenia zajmował się historią, w swoim sercu nosił Rodzinę Radia Maryja. Jutro odbędą się Jego uroczystości pogrzebowe.

Informację o odejściu do Domu Ojca śp. o. Mariana Sojki przekazał wczoraj na falach Radia Maryja o. dr Tadeusz Rydzik CSsR. Dyrektor Radia Maryja mówił o śp. o. Marianie Sojce także później – w „Aktualnościach dnia”, dziękując Mu za całą posługę w Radiu Maryja i Telewizji Trwam. Prosił o modlitwę w intencji Zmarłego. Podkreślił, że był On bardzo prawym człowiekiem, służył prawdzie, za co ponosił też konsekwencje. Nigdy nie szedł na żadne kompromisy.

– Poznałem o. Mariana jako człowieka niezwykle prawego, bardzo kochającego Pana Boga, Kościół i Polskę. Był niewygodny władzom, był w Zamościu, uczył młodzież, a równocześnie w stanie wojennym sprawował Msze św. za Ojczyznę. Pomagał także ludziom „Solidarności”, ludziom represjonowanym, robił to bardzo cicho. Ci ludzie do Niego przyjeżdżali, odwiedzali Go także w Toruniu – powiedział o. dr Tadeusz Rydzik CSsR.

– Ojciec Marian był moim kursowym kolegą i wielkim przyjacielem. Żył sprawami Kościoła, bezgranicznie oddany rodzinie zakonnej redemptorystów – wspomina o. dr Zdzisław Klafka, rektor Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. Zwraca również uwagę na działalność społeczną Zmarłego oraz Jego zaangażowanie w sprawę beatyfikacji Sługi Bożego ks. Romana Kotlarza. – Był pasjonatem prawdy, nie znosił fałszu w życiu ludzkim. Jak się z kimś zaprzyjaźnił, to był do końca wierny tej przyjaźni – mówi o. Klafka. – Bardziej był człowiekiem czynu aniżeli słowa.

Służył ludziom i powierzonym Mu obowiązkom – często w milczeniu i bez rozgłosu – dodaje.

Budował relacje

Śmierć o. Mariana Sojki poruszyła też o. prof. Andrzeja Wodkę CSsR, do niedawna prezesa Akademii Alfonsjańskiej w Rzymie, a obecnie prezesa Agencji Stolicy Apostolskiej ds. Oceny i Promocji Jakości Uczelni Kościelnych (AVEPRO).

– Z o. Marianem łączyły mnie bardzo bliskie relacje przyjaźni. Poznaliśmy się w seminarium, byliśmy na jednym roku od samego początku (1978). Ojciec Marian odznaczał się braterską postawą, troszczył się o relacje z innymi, umiał je budować z dyskretną życzliwością, uśmiechem, a nawet żartem – wspomina o. Andrzej Wodka.

Pierwszą profesję zakonną o. Marian Sojka złożył 2 lutego 1980 roku, a profesję wieczystą – 15 sierpnia 1984 roku. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk ks. bp. Jerzego Ablewicza 6 czerwca 1985 roku. Każda z tych dat jest bliska również o. Andrzejowi, bo razem przeżywali najbardziej doniosłe chwile na drodze zakonnej i kapłańskiej.

– Dzisiaj, kiedy dociera do nas wiadomość o śmierci o. Mariana, na którą byliśmy – wydawać by się mogło – jakoś przygotowani, bo o. Marian chorował od kilku lat, to jednak bardzo mocno uderza ona w nasze serca – podkreśla o. prof. Andrzej Wodka.

Ojciec Marian Sojka w latach 1986-1989 studiował historię Kościoła na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. W Rzymie ukończył również szkołę paleografii, dyplomatyki i archiwistyki przy Tajnym Archiwum Watykańskim (1987-1988).

– Kiedy wróciliśmy do Ojczyzny, każdy z nas został skierowany do różnych zadań – opowiada o. Wodka. – Jednak po kilku latach nasze drogi ponownie miały się zejść w Rzymie – dodaje.

Po powrocie do Polski o. Marian Sojka był archiwistą prowincjalnym w Warszawie, a następnie katechetą w Toruniu.



Śp. o. dr Marian Sojka CSsR przez wiele lat był dyrektorem Biblioteki Alfonsjańskiej w Rzymie

Od 1991 roku przebywał w Krakowie, był korespondentem Radia Watykańskiego (1993-1997) i Radia Maryja (1993-1999). Wykładał historię Kościoła w WSD Redemptorystów oraz w seminariach zmartwychwstańców i kapucynów w Krakowie. W latach 1993-1996 pełnił urząd przełożonego domu zakonnego i rektora WSD Redemptorystów w Krakowie oraz radnego w Zarządzie Prowincji (1994-1999).

Posługa w Rzymie

W 2002 roku została mu powierzona funkcja dyrektora Biblioteki Alfonsjańskiej w Rzymie, która jest niezwykle ważna dla całego zgromadzenia, a w szczególności dla Akademii Alfonsjańskiej. Tę misję pełnił do 2008 roku.

Służył ludziom i powierzonym mu obowiązkom – często w milczeniu i bez rozgłosu

– Ojciec Marian był osobą bardzo życzliwą, starał się dawać ludziom odwagi, pełnił dyskretnie swoją posługę, ale zawsze z maksymalnym profesjonalizmem – zaznacza o. Andrzej Wodka.

Biblioteka wymaga posługi, która ma swoje rytmy. Wiadomo, że trzeba się stale troszczyć o strukturę samej biblioteki, ale także nieustannie zabiegać o utrzymanie w niej porządku.

– Jego pomysłem było np. to, że co roku w okresie wakacji

sprowadzał do biblioteki pomocników, którzy zajmowali się odświeżaniem przestrzeni biblioteki. Wśród tych gości byli m.in. klerycy z Tuchowa, którzy przyjeżdżali na swoisty rodzaj praktyki pod okiem o. Mariana – wspomina o. Andrzej Wodka.

Zostawił patrymonium

– Gdy w grupie wewnętrznej komunikatora członków Akademii Alfonsjańskiej poinformowałem o śmierci o. Mariana, posypały się słowa wdzięczności dla Niego, zapewnienia o modlitwie, wyrazy dobrej pamięci o Nim – relacjonuje o. Andrzej Wodka. – Te wpisy również pokazują, że o. Marian zostawił w Rzymie swój bardzo piękny ślad – dodaje.

O śmierci o. Mariana Sojki poinformowane zostały też obecne władze Akademii Alfonsjańskiej. – Wszyscy są wstrząśnięci Jego odejściem. Niektórzy bardzo zaskoczeni... To dowód na to, że pozostawił po sobie swoiste patrymonium, piękne dziedzictwo, przede wszystkim więzi z ludźmi, która przynosi owoce przez lata – ocenia o. Andrzej Wodka.

Jak wspomina nasz rozmówca, śp. o. Marian w czasie pracy w Rzymie był skupiony nie tylko na bibliotece, ale także na posłudze dla Rodziny Radia Maryja. Zawsze był wierny misji zgromadzenia, głoszącego obfitość Odkupienia, stąd tak troszczył się o ludzi. Był osobą pełną kultury – nie tylko zawodowego profesjonalizmu, ale także osobistej dobroci. Gdziekolwiek o. Marian się pojawił, wprowadzał atmosferę dobrych relacji.

Od 2010 roku mieszkał w domu zakonnym w Toruniu, gdzie posługiwał jako współ-

pracownik Radia Maryja, dyrektor Biblioteki Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej. Był także dyrektorem Instytutu „Pamięć i Tożsamość” im. św. Jana Pawła II.

Będzie pomnożone w niebie

– Kochał historię, pieczołowicie ją pielęgnował, podchodził z pietyzmem do naszych patriotycznych i ojczyznianych tradycji. Robił to z pasją i przekonaniem – podkreśla o. Andrzej Wodka.

Tego też dotyczyła Jego ostatnia misja. Ojciec dr Marian Sojka CSsR był zaangażowany w dzieło tworzenia Muzeum „Pamięć i Tożsamość” im. Jana Pawła II w Toruniu. Nominację na stanowisko dyrektora Muzeum o. dr. Marianowi Sojce wręczył 16 lipca 2019 roku prof. Piotr Gliński, wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego. Tę funkcję miał pełnić do 1 lipca 2022 roku.

Odszedł lubiany, szanowany Ojciec – znany z transmisji w Radiu Maryja i Telewizji Trwam. Razem z o. Andrzejem Wodką relacjonował m.in. pielgrzymkę Papieża Franciszka do Ziemi Świętej (2014 rok).

– Wszystko, co dobre, nie zginie, zostanie odzyskane i pomnożone w niebie, bo dobro, piękno, prawda, miłość zawsze zmartwychwstają. To, co ojciec Marian zasiał swoim życiem na ziemi, przyniesie wielkie owoce – mówi z przekonaniem o. Andrzej Wodka.

Msza św. pogrzebowa śp. o. Mariana Sojki odbędzie się jutro, 28 maja, o godz. 15.00 w kościele parafialnym pw. św. Józefa w Toruniu. Przed Eucharystią, o godz. 14.15, poprowadzona zostanie modlitwa różańcowa. ■